

Grégoire Defrel udzielił wywiadu *Sky Sport 24*, aby porozmawiać o swoim pechowym starcie w drużynie Giallorossich i ogólnej sytuacji Romy.

- Jestem gotowy na pierwszego gola. Chcę wrócić do robienia dobrych rzeczy na boisku i tego celu jestem pewien i on wkrótce nadejdzie.

Jakie są trudności w przejściu z Sassuolo do Romy?

- Zmiana jest wielka. Tutaj jest dużo więcej presji, a później doszły moje, pewne problemy fizyczne. Muszę robić swoje, wiem, że również tutaj, w Romie, będę mocnym punktem.

Oferty z Premier League?

- Przeczytałem kilka plotek, ale mercato jest ostatnią myślą w mojej głowie. Nie myślę o Anglii, myślę tylko o Romie i dobrze sobie z tym radzę.

Przyczyny spadku formy Romy?

- Przechodzimy przez trudny okres i tak dalej. Wyszliśmy pierwsi z grupy w Lidze Mistrzów, graliśmy dobrze, a potem rozpoczęły się pewne trudności.

Może to czynnik mentalny?

- Myślę, że też, ale po ligowej przerwie widzę lepszy zespół. Odzyskaliśmy energię mentalną.

Przed wami oznaki ożywienia.

- Tak, z Sampą robiliśmy wszystko lepiej, stworzyliśmy dużo okazji. Druga połowa przebiegła tak jak widzieliście, ale trener powiedział nam, abyśmy szli tą drogą a wygramy w niedzielę.

Di Francesco?

- Przeżywaliśmy także trudne chwile w Sassuolo i on chce efektów naszej pracy.

Czy on kontroluje szatnię?

- Absolutnie, tak.

Dżeko?

- Żartujemy trochę w szatni z tej jego sytuacji, ale wszyscy jesteśmy skupieni na Romie.

Twoje kontuzje?

- To nie były duże problemy, moje kolano było trochę opuchnięte i ważne jest, że udało mi się wyleczyć. Teraz brakuje mi tylko odrobiny kondycji, chcę pokazać moją pracę, ponieważ dotąd zrobiłem tak mało.

Lazio jest przed wami w tabeli.

- Grają dobrze, są dobrym zespołem. Jesteśmy jednak silniejsi, pokazaliśmy to w derbach i my ich pokonamy.

Autor: CanisLupus